Najpierw oklaski i euforia, a teraz przywracanie kontroli granicznych. Niemcy przyznają, że nie radzą sobie z napływem uchodźców, których jeszcze kilka dni temu zapraszała Angela Merkel.

Niemiecka kanclerz zaczyna wycofywać się ze wcześniejszych zapowiedzi. Eksperci oceniają, że zbyt swobodna wypowiedź Angeli Merkel może kosztować ją przegraną w wyborach. **Prof. Tomasz Grzegorz Grosse** z Instytutu Europeistyki UW przyznał, że Niemcy nie są w stanie poradzić sobie z narastającą falą imigracji.

– Kanclerz Merkel powiedziała, że nie będzie rozróżniać uchodźców i imigrantów. Wszyscy dostaną mieszkanie, wyżywienie i kieszonkowe. Jeżeli coś takiego usłyszeli nie tylko uchodźcy, ale także osoby chcące polepszyć swój byt, to naturalne, że zaczęli walić drzwiami i oknami do Niemiec. Okazuje się, że kraj nie jest w stanie przyjąć tych osób – mówił ekspert.

Politolog dodał, że Niemcy popełnili w swojej polityce migracyjnej wiele błędów, z których konsekwencjami nie mogą sobie teraz poradzić.

– Oczekiwanie solidarności od kilkakrotnie uboższych krajów Europy Środkowej i pomocy w przyjęciu imigrantów, to nie jest recepta na rozwiązanie problemu. Politycy naszego regionu wskazują, że będzie to zachęta dla kolejnej fali uchodźców. Kryzys wymaga radykalnej zmiany politycznej, a nie ratowania się przesyłaniem imigrantów do innych państw – powiedział **prof. Tomasz Grzegorz Grosse.**

[mc4wp_form id=”84″]

Natomiast Witold Repetowicz z portalu Defence24.pl nie miał wątpliwości, że za obecny kryzys uchodźczy odpowiadają Niemcy.

– Berlin nie wiedział, że napływ uchodźców nie skończy się tylko na kilkuset tysiącach ludzi? To nie będą tylko Syryjczycy, ale miliony osób, które będą chciały dostać się do Europy – wyjaśniał ekspert ds. międzynarodowych.

[irp]

– Ostatnie utonięcia przy libijskim brzegu zostało zrzucone na karb Unii Europejskiej. Jednak skoro ciała zostały wyrzucone na brzeg Libii, to oczywiste jest, że łódka, którą płynęli ci ludzie, nie była w stanie opuścić libijskich wód terytorialnych – dodał gość Polskiego Radia 24.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

Unia Europejska zgodziła się na przyjęcie 40 tys. uchodźców. Teraz przed ministrami spraw wewnętrznych krajów Unii dyskusja na temat przyjęcia kolejnych 120 tys. uciekinierów. W Polskim Radiu 24 spotkanie szefów MSW w Brukseli relacjonowała Beata Płomecka, korespondentka Polskiego Radia.

– Projekt Komisji Europejskiej mówi o elastyczności krajów członkowskich w decydowaniu, ile te kraje będą chciały przyjąć uchodźców. Oznacza to, że nie będzie już obowiązku przyjęcia określonej ilości uciekinierów. Polska mogłaby przyjąć jednak dobrowolnie ok. 9,5 tys. – powiedziała dziennikarka.

Źródło: Polskie Radio 24. Posłuchaj audycji...

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].